

Dziennik Zachodni

Nr. 15 (330)

Katowice, wtorek dnia 15 stycznia 1946 r.

Rok II

O.N.Z. dalej ośrodkiem zainteresowania

Odraczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Minister Byrnes przemawia na zgromadzeniu plenarnym

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym zapadnie szereg ważnych decyzji m. in. wybór kandydata na generalnego sekretarza O. N. Z. zostało odroczone na kilka dni z powodu wyjazdu do Paryża ministra Bidault: nieprzybycia do Londynu przewodniczącego delegacji radzieckiej.

Tymczasem na zgromadzeniu ogólnym minister Byrnes wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej.

Londyn. Pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, w której Polska jak wiadomo, zajmuje jedno z nielicznych miejsc, zostało odłożone na parę dni z uwagi na to, iż jeden z delegatów Rady, francuski minister spraw zagranicznych Bidault wyjechał do Paryża na posiedzenie francuskiego zgromadzenia narodowego, zaś sowiecki wiceminister spraw zagranicznych Wyszynski nie przybył jeszcze do Londynu. Wyszynski stoi na czele delegacji sowieckiej, po przybyciu weźmie udział w obradach Rady Bezpieczeństwa.

Obrady Rady Bezpieczeństwa będą posiadały niestychana wagę dla ONZ. Wśród spraw które będą poruszone, znajduje się wysunięcie kandydatury na urząd sekretarza generalnego Organizacji. Wysunięta przez Radę Bezpieczeństwa kandydatura musi mieć pełne poparcie pięciu mocarstw oraz dwie trzecie głosów wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa.

Przez powołanie specjalnej komisji sztabowej Rada Bezpieczeństwa uczyni dalszy krok na drodze rozwiązywania problemu, w jaki sposób Narody Zjednoczone mają oddawać swą siłę

zbrojne do dyspozycji ONZ, jeżeli zajdzie tego potrzeba

JUGOSŁAWIA W RADZIE GOSPODARCZEJ

Londyn. W poniedziałek na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego O.N.Z., miano dokonać wyboru 18-tego członka do Rady Społeczno-Gospodarczej, ponieważ sobotnie głosowanie nie dało wymaganej większości głosów ani no-

wej Zelandii, ani Jugosławii. Przedstawiciel Nowej Zelandii premier Peter Frazer wycofał jej kandydaturę. W głosowaniu Jugosławia otrzymała 45 głosów, a Nowa Zelandia 3.

Premier Frazer uzasadniając swój krok oświadczył, iż jest rzeczą ważniejszą, aby Zgromadzenie cieszyło się dobrą opinią wszystkich krajów świata, niż aby jedno państwo pociągnęło wyeliminować z jego najważniejszych organów drugie państwo.

Decyzja delegacji Nowej Zelandii spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem wszystkich delegacji, a mówcy, którzy zabrali następnie głos, m. in. delegat Stanów Zjednoczonych, podkreślili, że stanowi ona piękny gest dla wykazania solidarności i dobrej woli wszystkich narodów zjednoczonych.

Londyn. Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia, odbyło się głosowanie, w wyniku którego ustalono kadencje poszczególnych członków Rady Społeczno-Gospodarczej. Na okres trzechletni zasiadać będą w Radzie Gospodarczej i Społecznej następujące państwa: Chiny, Peru, Francja, Belgia, Chile i Kanada. Na okres dwuletni wybrane zostały: Związek Radziecki, Wielka Brytania, Indie, Norwegia, Kuba i Czechosłowacja. A wreszcie na przeciąg jednego roku wybrano: Stany Zjednoczone, Ukrainę, Grecję, Kolumbię, Jugosławię i Liban.

Nowego Jorku i Bostonu, po czym wyda dopiero ostateczną decyzję w tej sprawie.

Propozycja min. Stańczyka

Londyn. Jak donosi radio nowojorskie, jeden z przedstawicieli delegacji polskiej na zgromadzenie ogólne ONZ, minister Stańczyk, zaproponował na sekretarza ONZ ministra przemysłu Stanów Zjednoczonych — Henry Wallace.

Świadczenia rzeczowe

Od chwili rozpoczęcia akcji zbioru świadczeń do końca 1945 r. wynik ogólny wyniósł tylko 40% przewidzianego planu rocznego. Przyczyna tego słabego rezultatu tkwi przede wszystkim w niedostatecznym uświadomieniu pewnej części rolników, którzy dotąd nie zdają sobie sprawy z powagi i znaczenia tej całej akcji i nie tylko dla miasta i państwa, ale też i dla nich samych. Świadczenia rzeczowe, to najważniejsze w tej chwili ogniwo w łańcuchu wzajemnej wymiany między wsią i miastem. Bez dostarczenia robotnikowi koniecznych artykułów żywnościowych nie ma mowy o odbudowaniu fabryk i linii komunikacyjnych, t. zn. odbudowy kraju.

Rolnik musi sobie uprzytomnić, że każde ziarno, jakie oddaje na świadczenia rzeczowe, jest jego osobistym wkładem we wspólny dzieło odbudowy. Państwo wie o tym doskonale, że sytuacja wsi nie jest łatwa, lecz w mieście jest ona o wiele trudniejsza. Ziemia została, brak jest oczywiście narzędzi, maszyn, nawozów sztucznych itp., lecz aby te rzeczy wytworzyć, potrzeba na to fabryk, które doszczętnie prawie zniszczył lub rozebrał i wywioził okupant.

Im prędzej zapewniona będzie robotnikowi egzystencja, tym większa jest gwarancja szybszej odbudowy i uruchomienia fabryk. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że w tej chwili powszechna uwaga i nadzieja zwrócona jest w stronę rolnika. W czasie ostatnich obrad K. R. N. jeden z posłów powiedział, że „akcja świadczeń rzeczowych prowadzona przez Niemców dawała wyniki lepsze”. Gwałtownie, niepoślednią rolę moment obawy przed ewent. represjami. Obecnie, gdy jesteśmy nareszcie panami swojej ziemi, w swoim własnym, niepodległym Państwie, nie strach — lecz poczucie spełnienia elementarnego obowiązku obywatelskiego powinno kierować nami wszystkimi.

O łączności przemysłu ze wsią świadczy chyba najdobitniej sprawozdanie sporządzone na dzień 20 grudnia 1945 r. z którego wynika, że najlepsze rezultaty osiągnęły województwa, leżące w okręgach przemysłowych. Tak np. wojew. śląsko-dąbrowskie wykonało dostawy w stosunku do wymiaru rocznego w 64,8%, podczas gdy woj. kieleckie dało tylko 23,3% a wojew. białostockie 5,8%. Wojew. dolno-śląskie, znajdujące

Okres ząbkowania O.N.Z.

„Nie można załatwić wszystkich spraw w ciągu jednego wieczora“

Londyn. W poniedziałek popołudniową debatę nad sprawozdaniem Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczął przedstawiciel delegacji Stanów Zjednoczonych minister Byrnes. Minister Byrnes rozpoczął swoje przemówienie uroczystym zobowiązaniem w imieniu swojego kraju do pełnej i szczerzej współpracy Stanów Zjednoczonych względem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

„Przed 25-ciu laty, my w Stanach Zjednoczonych — mówił minister Byrnes — nie uświadamialiśmy sobie dostatecznie naszej odpowiedzialności, podobnie jak i inni sobie

jej nie uświadamiali. Tym razem rząd i ludność Stanów Zjednoczonych doskonale rozumieją ciążącą na nich odpowiedzialność.

Następnie minister Byrnes zaznaczył, że nie wszystkie sprawy mogą być pomyślnie rozwiązane w ciągu jednego wieczora, i że ludzkość nie może się zbyt wiele spodziewać od Organizacji Narodów Zjednoczonych w okresie jej ząbkowania.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Byrnes zwrócił uwagę na wielkie zobowiązania, jakie zaciągnął świat wobec trzech wielkich osobistości, nieobecnych na pierwszej sesji zgromadzenia O. N.

Z, ludźmi tymi są: Roosevelt, Churchill i Stalin.

Następnie minister Byrnes nakreślił dzieje rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przyszłość Organizacji zależy od poparcia, jakiego dozna ona ze strony wszystkich krajów zjednoczonych. Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie żyła, gdyż wyrasta z prężnych konieczności chwili. Organizacja Narodów Zjednoczonych musi istnieć, gdyż interesy wspólne wszystkich krajów przeważają nad interesami wypływającymi z ewentualnych konfliktów. Organizacja Narodów Zjednoczonych musi istnieć w obecnych czasach, które można nazwać epoką „atomową”. Minister Byrnes zaznaczył dalej, że ONZ nie stanowi dla żadnego państwa niebezpieczeństwa, nie oznacza przewagi jednego państwa nad drugim. Jedynie strach i podejrzliwość rzucają cień na Organizację i stwarzają pewne trudności, które muszą być bezwzględnie usunięte.

W dalszym ciągu przemówienia minister Byrnes przytoczył słowa prezydenta Trumana, że nie tylko wielkie państwa ponoszą odpowiedzialność za pokój świata, lecz także i małe państwa zobowiązane są nie uciekać się do siły, chyba że z konieczności konieczności obrony prawa. Wielkie państwa zobowiązane są do służenia światu, a nie mogą panować nad nim.

Mówiąc o Radzie Bezpieczeństwa, minister Byrnes podkreślił, że musi ona posiadać siłę wojskową dla utrzymania pokoju. Wspomniał on także, że jedną z najważniejszych rzeczy jest utworzenie komisji dla spraw związanych z kontrolą energii atomowej.

Atlantic City siedzibą ONZ?

Nowy Jork. Przewodniczący delegacji Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych która przebywa w Stanach Zjednoczonych celem ustalenia siedziby dla ONZ — Milan Gawryłowicz oświadczył w poniedziałek, iż z dotychczas zbieranych przez komisję miejscowości i obiektów, najlepiej na ten cel nadawało by się miasto Atlantic City. Niezależnie od tego Komisja zwiedzi jeszcze okolice

Doenitz zakazał ratować kobiety i dzieci

Niemcy mordowali załogi zatapiających okrętów

Norymberga. Na poniedziałkowej rozprawie procesu norymberskiego prokuratura brytyjska przeszła do referowania oskarżenia przeciwko admirałowi Doenitzowi, b. szefowi niemieckiej marynarki podwodnej, następnie zaś dowódcy całej floty wojennej Niemiec, a na krótko przed kapitulacją Trzeciej Rzeszy następcy Hitlera.

Oskarżyciel przedstawił trębaczowi dokument podpisany przez Doenitza, będący radio-

wym rozkazem, wydanym jednemu z dowódców łodzi podwodnej, w którym poddał on surowej krytyce próby komendanta łodzi ratowania kobiet i dzieci z topionych przezeń okrętów pasażerskich. Rozkaz Doenitza zawiera następujące zdanie: „Jeśteś pan na łodzi podwodnej nie po to, aby ratować tonących Brytyjczyków i Polaków.”

Wśród innych dokumentów znajduje się wydany z inicjatywy Hitlera w r. 1942 rozkaz, aby

załogi niemieckich łodzi podwodnych mordowały lub brały do niewoli załogi topionych okrętów alianckich. O tej decyzji niemieckiej został powiadomiony ambasador japoński w Berlinie, który powiedział wówczas, iż rząd japoński powitał z zadowoleniem tę decyzję i sam będzie stosował podobne metody wobec załóg zatopionych statków alianckich.

W dalszym ciągu prokurator brytyjski wspominał o tym, że Doenitz i Keitel wprowadzili do armii nacjonalistycznej pozdrowienie hitlerowskie, wyrażające się w podniesieniu prawej ręki i słowach „Heil Hitler”.

Po wypowiedzeniu tych słów Goering okazał swoje niezadowolenie, mrucząc coś niewyraźnie. Wówczas oskarżyciel dodał, że do wydania tego zarządzenia przyczynił się również Goering. Po tych słowach Goering wydał się zaspokojonym i zadowolonym.

Syn Goeringa aresztowany

Praga. Jak doniosło radio praskie, w poniedziałek czechosłowackim władzom policyjnym udało się aresztować w okolicy Nowego Jizie na pewnego osobnika, którym okazał się syn Goeringa. Osobnik ten przesłuchiwany początkowo twierdził, iż nazywa się Johann Burghardt i jest byłym żołnierzem niemieckim, zbiegłym z obozu jeńców wojennych. Jak się jednak okazało,

było to nieprawdą, albowiem aresztowanym osobnikiem okazał się syn Hermana Goeringa — Heinrich Goering. Aresztowany przyznał się, że był porucznikiem niemieckiego lotnictwa, i że uciekł niedawno z obozu jeńców wojennych, położonego w odległości 4 km na południe od Cieszyna. Usiłował on dostać się przez Czechosłowację na teren Austrii.

się na terenie, w którym akcje siewna i zbioru były specjalnie trudne, jak zresztą wszędzie na ziemiach odzyskanych, w okresie od 1 do 20 grudnia 1945 r. dało 3.683,7 ton zboża, zaś w tym samym czasie wojew. kieleckie załadowało 1.058,3 ton.

Polityka ocieganiania się w dostawach jest w rezultacie zgubna dla samego chłopa. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży osiągniętego zbioru chciałby on nabyć przynajmniej artykuły pierwszej potrzeby, jak: sól, naftę, zapalki, ubranie, bieliznę itp. Aby to otrzymać, musi nakarmić górników w kopalni, robotnika w fabryce, rzemieślnika w mieście. Jeżeli tego nie zrobi, trud jego pracy na roli okazać się może daremny. Pieniądz ma wartość wtedy, jeśli można zań coś kupić, żeby było coś kupić — potrzebny jest towar, a towar będzie wytwarzany tylko wówczas, jeśli będzie syty nie spekulant, mamiący robotnika wyższymi cenami, lecz: górnik, robotnik, kolejarz, rzemieślnik itd., których nie stać na zakup po cenach wolnorynkowych. Podstawę wyżywienia ludzi pracy w miastach i ośrodkach przemysłowych stanowią musza, świadczenia rzeczowe, umożliwiające dalszą pracę nad odbudową miast i przemysłu, stałych odbiorców wsi.

Troska państwa o jak najszybszą odbudowę nie ogranicza się wyłącznie do miast, jest ona nie mniejsza w stosunku do wsi. W interesie wspólnym leży, aby jak najprędzej podniósł się poziom życiowy wsi, aby powszechnie zaprowadzona została należyta kultura rolna, aby, wreszcie, udostępniono wsi korzystanie z wszelkich zdobyczy technicznych i przemysłowych.

Ciełżary, wynikające z tak ogólnie zakreślonego planu, rozłożone są na wszystkich. Państwo wymaga wypełnienia ich od robotnika, wymaga ich także od chłopca. Zostało stwierdzone, że gospodarze, którzy w pełni zrozumieć swój obowiązek obywatelski, wykonali dostawy w 100% jeszcze w listopadzie a nawet w październiku. Jest jednak wielu takich, którzy ulegając podszeptom wrogiej propagandy, lub nie rozumiejąc należycie ważności akcji świadczeń, wstrzymują się z dostawami do dzisiaj. Ministerstwo Handlu i Aproprowiacji stojąc na stanowisku, że słuszną jest nagradzanie premiami wykonujących swe obowiązki lojalnie, uważa również za słuszną ukaranie tych, którzy przez stosowanie polityki ocieganiania, uniemożliwiają szybką i skuteczną odbudowę zniszczonego kraju. Z dniem 17 grudnia 1945 r. wszedł w życie dekret mówiący o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Art. 17 tego dekretu przewiduje kary więzienia lub aresztu za złośliwe uchyłanie się od spełnienia obowiązku świadczeń rzeczowych, za przeszkadzanie w ich wykonaniu, wreszcie za ich nieściągnięcie w odpowiednim czasie.

Obliczając jak najmniejszą i najostrożniejszą możliwości wsi, Ministerstwo Handlu i Aproprowiacji ustaliło, że do 15 lutego 1946 r. winno być zebrane przynajmniej 300.000 ton zboża.

Te 300.000 ton zboża to ilość konieczna, by robotnik, urzędnik, kolejarz mogli kontynuować w spokoju swą tak chlubnie rozpoczętą w r. 1945-tym pracę nad odbudową kraju.

St. Sokolowski.

Gen. Mac Narney uznaje

nasze granice zachodnie

Berlin (ZAP). Naczelny wódz amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Mac Narney złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że wszelkie trudności i komplikacje gospodarcze w Niemczech wynikają z braku jednolitości i nieuregulowania sprawy granic zachodnich. Skoro załatwiliśmy kwestię

Kongres Stronnictwa Ludowego

rozpoczął swe obrady w Warszawie

Warszawa. W Warszawie rozpoczął swe obrady kongres S. L. O. w. Kongresu dokonał prezes NKW Stronnictwa Ludowego, ob. Stanisław Janusz. W mowie powitalnej podziękował on za udział w obradach prezydentowi Bierutowi, podkreślając, iż na żadnym ze zjazdów ruchu chłopskiego nie witał nikogo serdeczniej, szczerzej i goręcej, jak wita dziś kongres chłopski swego prezydenta, wyznawcę Jedności narodowej, niegierwalno-

ści sojuszu robotniczo-chłopskiego, symbol nowego ładu i porządku społecznego w wolnej, niepodległej Polsce.

Po wyborze prezydium, w skład którego wszedł również gen. sekretarz Związku Patriotów Polskich w Moskwie, ob. Juszkiewicz, przewodniczący kongresu, dr. Putek, wybrany przez aklamację, zaprosił na trybunę prezydenta KRN. Bolesława Bierutę.

Prezydent podkreślił w swoim

przemówieniu wielki wkład w dzieło zwycięstwa demokracji, a następnie jej utrwalenia, wniesiony przez Stronnictwo Ludowe.

„Wielkie miasto rozumieja już, uznają i popierają program Krajowej Rady Narodowej, jako program swego wyzwolenia nie tylko z jarzma hitlerowskiego, ale i z niewoli obywatelskiej, magnatów kartelowych i całego wstępczństwa sanacyjnego.”

Premier Osóbka-Morawski zapewnił w swym przemówieniu kongres chłopski, iż — po reformie rolnej — na wieś polską przyjdą inne reformy, jak szeroka rozbudowa niesienie zdrowotności wsi przez budowę szpitali, nowoczesne zabudowania, dobre drogi itp.

Marszałek Rola-Żymierski wyraził przekonanie, że wieś polska zdaje sobie sprawę z ludowego charakteru dzisiejszej armii i z więzów, jakie łączy żołnierza z wsią i miastem. Chłop polski wie, że wolność swoją i moźność zdobycia dobrobytu zawdzięcza odrodzonemu Wojsku Polskiemu, podobnie jak zawdzięcza mu bezpieczeństwo swoich granic.

Delegacja ze Śląska

Warszawa. W związku z odbywającym się V-tym kongresem SL w Warszawie z terenu Województwa Śląsko-Dąbrowskiego wyjechało w dniu 12 bm. 120 delegatów, w tym grupa Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w strojach regionalnych

W drugim dniu zjazdu

Warszawa (PAP). W drugim dniu obrad kongresu Stronnictwa Ludowego po wyborze komisji kongresowych, które rozpoczęły prace, referat pt. „Zasady polityki SL” wygłosił sekretarz generalny SL — A. Korzycki.

Posłowie angielscy

przybyli do Katowic

Katowice. W poniedziałek w godzinach popołudniowych przybyła do Katowic wycieczka parlamentarzystów angielskich po

Albania republika

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Tirany, iż albańskie zgromadzenie ustawodawcze ogłosiło ustanowienie albańskiej republiki ludowej. Wiadomość ta wywołała radosne demonstracje na ulicach stolicy i większych miast albańskich.

Darre w areszcie

Norymberga. Agencja PAP donosi, iż niemiecki minister aprowizacji w latach 1933—1944, Walter Darre został przeniesiony ze skrzydła więzienia w Norymberdze, przeznaczonego dla świadków do aresztu.

Walter Darre znajduje się na liście przestępców wojennych, ogłoszonej przez rząd polski.

Proces biskupa Spletta 22 bm.

Gdańsk (PAP). Dnia 22 stycznia br. na wokandzie Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku znajdzie się sprawa przeciwko biskupowi Spletowi. Proces potrwa przypuszczalnie 2—3 dni. W roli oskarżyciela wystąpi prokurator Sądu Najwyższego Henryk Gacki.

Swastyka i broń

u przywódcy „partii demokratycznej” w Austrii

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że policja austriacka aresztowała przywódcę „partii demokratycznej”, Franza Knapitscha, po znalezieniu w czasie rewizji w jego domu broni, środków wybuchowych oraz chorągwi ze swastyką. W czasie rewizji znaleziono również dużą ilość dzieł sztuki, wywiezionych

z galerii florenckiej. „Partia demokratyczna”, która rozpowszechniała propagandę monarchistyczną, była jedyną partią opozycyjną, na którą w ostatnich wyborach padło zaledwie 5 tys. głosów. Partia ta działała legalnie jedynie w angielskiej strefie okupacyjnej.

Z darów UNRRA

Szpitala dla Polski

Londyn. Zarząd UNRRA w Europie zakupił 13 szpitali wojskowych od Stanów Zjednoczonych. Szpitale te przeznaczone są dla Polski i Jugosławii. Transport pierwszego szpitala do Polski rozpocznie się w najbliższych dniach.

Każdy komplet szpitalny mie

ści się w 3.000 skrzyń i obejmuje urządzenia roentgenologiczne, salę operacyjną, laborato-

rium, źródła energii elektrycznej, a nawet pyjamy dla chorych.

Rozszerzenie rządu w Rumunii

będzie wkrótce zrealizowane

Londyn. Próba rozszerzenia rządu w Rumunii będzie prawdopodobnie wkrótce już omówiona w Londynie przez przedstawicieli Anglii, ZSRR i Ameryki. Korespondent dyplomatyczny „Timesa” podkreśla, że z trzech członków komisji, która pojechała do Rumunii dla przeprowadzenia tam badań nad możliwościami dokooptowania do rządu rumuńskiego przedstawicieli opozycji, zastępcą komisarza do spraw zagranicznych Rosji Wyszyński oraz brytyjski ambasador w Moskwie Kerr będą wkrótce w Londynie. Trzeci

członek komisji rumuńskiej, ambasador amerykański w Moskwie, Harriman, znajduje się już od pewnego czasu w Londynie.

Korespondent „Timesa” w dalszym ciągu stwierdza, iż prawdopodobnie Anglia i Ameryka uznają wkrótce rozszerzony rząd rumuński. Uznanie rozszerzonego rządu bułgarskiego napotyka na trudności, ponieważ próby pośredniczenia między rządem a opozycją bułgarską nie doprowadziły jeszcze do pozytywnych rezultatów.

Drugi dzień jubileuszu Solskiego

Kraków (PAP). W drugim dniu obchodu jubileuszu Ludwika Solskiego, złożył hołd nestorowi sceny polskiej świat kultury, literatury i sztuki. Po przedstawieniu „Grubych ryb”, w którym Solski z niezwykłą plastyką odtworzył rolę Czaputkiewicza, na udekorowanej kwiatami scenie zasiadł jubilat, otoczony zespołem artystycznym teatru im. J. Słowackiego, aby przyjmować kolejne delegacje. Pierwszy przemówił do jubilatę w krótkich, serdecznych słowach dyr. teatru im. J. Słowackiego K. Frycz, który stawiał pierwsze kroki w tym teatrze jeszcze jako dekorator. Z kolei zabrał głos J. Iwaszkiewicz w imieniu literatów, którzy tak wiele zawdzięczają wspaniałemu artyście. Imieniem prasy polskiej złożył hołd zasługom mistrza red. Nowiński. Delegacja Zw. Zaw. Plastyków z prof. Fedkowiczem i Hanną Rudzką-Cybisową wręczyła Solskiemu upominek w formie cennego obrazu. Imieniem świata muzycznego składali gratulacje: J. Maklakiewicz, prof. S. Romaniszyn i pianista J. Ekier. Życzenia Zw. Artystów Scen Polskich przekazali Solskiemu S. Butrym i Macherski. Następnie złożył Solskiemu wyrazy hołdu delegaci teatrów z całej Polski m. in. dyr. Stoma (Poznań), dyr. B. Dąbrowski (Katowice), dyr. Teofil Trzeński (Wrocław), S. Drabik (Opera dolnośląska). W. Nowakowski (Kraków), oraz delegacje teatrów z Łodzi, Bydgoszczy, Rzeszowa, oraz teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. W obchodzie wzięli również udział przedstawiciele młodzieży ze studów teatralnych krakowskich oraz członkowie szkół dramatycznych, które obrały sobie Ludwika Solskiego za patrona.

14 lutego spis ludności

Zbadanie istniejących warunków mieszkaniowych

Warszawa. (PAP). W dniu 10 stycznia br. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie

przeprowadzenia powszechnego sumarycznego spisu ludności cywilnej wobec stanu o północy

dnia 13 na 14 lutego 1946. Spis będzie dokonany w dniu 14 lutego br. Ostatni ogólnopolski spis w Polsce odbył się w r. 1931. Spis obecny nie będzie imienny. Ilość osób zamieszkających w poszczególnych miejscowościach zostanie ujęta liczbowo z podziałem według płci, podstawowych grup wieku oraz narodowości. Ponadto w miastach uwzględniona będzie liczba izb w mieszkaniu, co pozwoli na zbadanie warunków mieszkaniowych ludności miejskiej. Oprócz

tego dla m. st. Warszawy wypełniony będzie specjalny arkusz lokalowy.

Jednocześnie z powszechnym spisem ludności odbędzie się na ziemiach odzyskanych imienny spis roczników 1927—1946 dla potrzeb administracji szkolnej. Spis taki na ziemiach odzyskanych był przeprowadzony w czerwcu w r. 1945. Spis przeprowadzony będzie pod kierunkiem głównego urzędu statystycznego przy pomocy władz państwowej administracji ogólnej i samorządu terytorialnego z udziałem nauczycielstwa, młodzieży szkolnej powyżej lat 16 oraz zwerbowanych z pośród obywateli honorowych komisarzy spisowych.

Zgon wiceministra Szyszk

Warszawa. Dnia 12 b. m. o godz. 3.15 rano zmarł nagle wskutek wylewu krwi do mózgu Szyszko Michał-Dąbek, członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, wiceminister rolnictwa i reform rolnych major WP. Zmarły był od najmłodszych lat działaczem socjalistycznym wielokrotnie był za działalność polityczną w Lublinie i Tarnowie więziony. W okresie okupacji niemieckiej odgrywał wybitną rolę w organizowaniu Armii Ludowej, będąc równocześnie członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Partii Socjalistycznej. W czasie powstania warszawskiego dowodził Armią Ludową w Śródmieściu i na Czerniakowie oraz pełnił funkcje oficera operacyjnego w sztabie AL.

Jeszcze o testamentie Hitlera

Red. Goetzberg. Brytyjska policja wojskowa aresztowała generała von Bredowa, który, jak przypuszcza się, jest jedyną osobą zwiastą dziś jeszcze, która była obecna przy redagowaniu prywatnego testamentu Hitlera.

Winna wkroczyć komisja do badania zbrodni niemieckich

Jeszcze jeden cmentarz jeńców radzieckich

Katowice. Podana przez „Dziennik Zachodni” wiadomość o odkryciu w Łambinowicach wielkiego cmentarza radzieckich jeńców wojennych rozeszła się po kraju i wywołała odpowiednią reakcję ze strony władz państwowych, które na drodze odpowiednich starań spowodowały, iż do Łambinowic zjechała specjalna komisja międzynarodowa. Wyniki badań, przeprowadzonych przez tę komisję zostaną przedstawione trybunałowi sądownemu przestępstw wojennych w Norymberdze.

Równocześnie wiadomość ta odbiła się głośnym echem w opinii publicznej. W rezultacie jeden z najsłynniejszych czytelników p. T. Sieradzki przysłał do redakcji „Dziennika Zachodniego” list, w którym opisuje położenie innego cmentarza jenieckiego, jaki znajduje się w okolicy Końskich. Według relacji p. Sieradzkiego, w Końskich (miasto powiatowe w województwie kieleckim) w jesieni 1941 r. niemiecy urządzili obóz dla jeńców radzieckich w starych barakach fabrycznych.

Ludność miejscową uderzył fakt, iż codziennie wywożono co z obozu na furmankach, które kierowały się w stronę miejscowości Barycz. Wkrótce stwierdzono, iż furmanki te odwożą z obozu trupy jeńców zmarłych z głodu.

Wśród mieszkańców Końskich zaczęły krążyć wieści, iż w obozie codziennie umiera około 70 ludzi. Zwłoki chowano w Baryczu na te-

renie dawnego pola ćwiczeń wojskowych. Z czasem powstał ogromny cmentarz, na którym złożono zwłoki wielu tysięcy zmarłych. Cmentarz ten oznaczony jest krzyżem brzozy i położony jest między dwoma lasami brzozy. Teren jest starannie przez Niemców wyrównany.

Jak widać i na tym przykładzie, niemiecy skrupulatnie zacierali ślady popełnianych zbrodni. W akcji maskowania masowych cmentarzy za-

pominali jednak o tym, że ludność miejscowa pilnie obserwuje wszystkie ich poruszenia i wie o wszystkich zbrodniach.

Cmentarz w Baryczu nie dorównuje rozmiarami ani ilością pogrzebanych trupów cmentarzowi łambinowickiemu, ale niemniej winien być zbadany przez specjalną komisję do badania zbrodni niemieckich a wyniki badań należy podać do wiadomości ogółu.

Jest rzeczą wskazaną, aby społeczeństwo było poinformowane o roz-

miarach tej zbrodni. Po krwawej wojnie wywołanej przez Niemców trzeba przeprowadzić dokładny rejestr wszystkich ich zbrodni, aby świat nie zapominał o tym, że Niemcy są narodem zbrodniarzy, który zawsze dążył do wyniszczenia innych narodów, a w ostatniej wojnie światowej dążył do zniszczenia całej ludzkości. W tym celu należy zebrać wszystkie dowody na zbrodnie, aby świat nie zapominał o tym, że Niemcy są narodem zbrodniarzy, który zawsze dążył do wyniszczenia innych narodów, a w ostatniej wojnie światowej dążył do zniszczenia całej ludzkości.

(bkm)

Opieka nad żołnierzem
Działalność TPZP w Bielsku

Bielsko. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Bielsku pracuje intensywnie nad polepszeniem warunków bytu zdemobilizowanych żołnierzy, osiedlonych w mieście i powiecie, jak również rozłącza opiekę nad rodzinami żołnierzy, odbywających służbę czynną.

W okresie półrocznym swojej działalności TPZP udzieliło za pomocą doraźnych 93 rodzinom wojskowych na sumę 17.600 zł. Dla 18-tu rodzin wojskowych zakupiono lekarstwa na sumę 2.306,—zł. Porad lekarskich udzie-

lają lekarze, oraz Ubezpieczalnia Społeczna bezpłatnie. Dla 74 żołnierzy zdemobilizowanych udzielono zapomogi doraźnej na kwotę 18.450 zł, poza tym udzielono noclegów oraz wydano dla przejeżdżających lub zatrzymujących się na krótko żołnierzy wyżywienie, przy wydatnej pomocy PCK. Interweniowano również w zakładach pracy, urzędach państwowych i samorządowych w sprawie zatrudnienia żołnierzy zdemobilizowanych, jako też w sprawie przydziału mieszkań, obniżki cen, za prąd i wodę, oraz czynszu.

Gwiazdkę dla żołnierzy polskich i sowieckich urządzono w dniu 23 ub. m. przy współpracy szkół, partii politycznych, organizacji społecznych, cechów rzemieślniczych i zw. zawodowych. Wydane podarki świąteczne wszystkim żołnierzom i rodzinom wojskowych. Niezależnie od wydanych podarków udzielono jednorazowych zapomóg gwiazdkowych najbardziej potrzebującym. Dla formacji stacjonujących w Bielsku wypłacono 12.000 zł na polepszenie strawy świątecznej, jak również wydano około

500 sztuk ozdób choinkowych. Fundusze na ten cel czerpie TPZP z wielkiej ofiarności społeczeństwa miasta i powiatu.

Urządzone dwukrotnie zbiórki uliczne przyniosły 46.483 zł, również i apel skierowany do społeczeństwa dla urządzania gwiazdki żołnierzom i rodzinom, dał pokaz na sumę 45.351 zł i 1250 sztuk paczek.

Rekordowa wysyłka węgla

Katowice. W dniu 12 stycznia 1946 wysłano 64 pociągów węglowych o łącznym tonażu 68 520 ton. Na kopalniach w obrębie DOKP Katowice załadowano 12 stycznia br. 68 610 ton węgla i koksu, w tej liczbie 19 608 ton węgla dla wewnętrznego zużycia PKP — dla okręgu Śląsko-Dąbrowskiego 11 118 ton węgla prze myślowego i kolejowego.

W dniu 13 stycznia br. wysłano z DOKP Katowice 60 pociągów węglowych o łącznym tonażu 53 884 ton.

W dniu 7 stycznia br. zanotowano nowy rekord załadunku, który wyniósł 68 407 ton. W dniu 12 stycznia natomiast notujemy wysłanie 64 pociągów węglowych.

Napad na pociąg

na O. schwytano rabusiów

Częstochowa. Na trasie Gnaszyna — Stradom na będący w pełnym biegu pociąg towarowy, w składzie którego znajdowało się również 5 wagonów, załadowanych odzieżą z UNRRA, przeznaczoną dla Opieki Społecznej w Kielcach, dokonała banda opryszków, w liczbie około 20 osób, zuchwałego napadu. Rabusi usunęli plomby i śruby, zabezpieczające wejście do wagonów i wyrzucili na tor kolejowy kilkadziesiąt beł towarów.

Przeprowadzone przez Wydział Śledczy Pow. Komendy M. O. dochodzenie, doprowadziły w rekor-

dowym wprost czasie do ujęcia 15-tu członków bandy, z hersztem Stanisławem Grabarą, z Gnaszyna Dolnego, na czele. Skradzione towary prawie w całości odnaleziono. 3 bele znaleźli funkcjonariusze II Komisarjatu M. O., porzucone w polu, większość zrabowanych z pociągu towarów była już dobrze ukryta w stodółach lub głęboko zakopana w ziemi, skąd wydobyli je wywiadowcy Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej z por. Bartkiem i st. ref. Sapalą na czele.

Prawie wszyscy aresztowani uczestnicy napadu są synami za możnych gospodarzy z Gnaszyna, Kawodry Dolnej i Liszki Górnej. Napadu dokonali dla zdobycia pieniędzy na hulanki. Sekundowała im dzielnie kochanka herszta, Jadwiga Miller, która także znalazła się w rękach władz.

Iła Erenburg w Katowicach

Katowice. Koło katowickie Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej zaprosiło do Katowic słynnego pisarza radzieckiego Iłę Erenburga, który przebywa obecnie w Norymberdze. W drodze powrotnej do Moskwy Erenburg przybędzie do Katowic.

Z WOJEWÓDZTWA
ŚLASKO-DĄBROWSKIEGO

Katowice. Omgładzawiało się Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej Koło Katowice. W zebraniu organizacyjnym, które odbyło się pod przewodnictwem dyr. Bestrzyńskiego, wzięło udział kilkanaście osób, zapisując się jednocześnie na członków nowo powstałej placówki. Z celami i zadaniami Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej zapoznał zebranych przedstawiciel wojewódzkiego zarządu — red. St. Nogaj. Koło zajmie się urzeczonymi czytelnikami, zorganizowaniem własnej biblioteki i różnych okolicznościowych obchodów, mających na celu pogłębianie przyjaźni pomiędzy sąsiednimi narodami: Związkiem Radzieckim i Polską.

Jednocześnie dokonano wyboru zarządu koła, w skład którego weszli: adw. Zbiślowski — prezes, Kuś i dyr. Bestrzyński — wiceprezesi, Kamieniecka — sekretarz, Posławska — skarbnik, Kom. rewizyjna stanowią: Gałabek, Szymborska i Szymańska.

Konkurs spółdzielczy

Katowice. W ub. sobotę o godz. 10 rano w świetlicy spółdzielni wydawniczej „Czytelnik” odbyło się uroczyste rozdanie nagród uczestnikom konkursu rozpisanego w „Dniu Spółdzielczości” 30 września 1945 r. przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. wśród młodzieży szkolnej województwa śląsko-dąbrowskiego na temat: „Co wiem o ideologii spółdzielczej” i „Dlaczego należy do spółdzielni uczniowskiej”.

Wszystkie nagrody dla wyróżnionych w tym konkursie 41 uczestników ufundowała Delegatura katowicka Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w formie nowo wydanych książek.

W uroczystości rozdania nagród wzięli udział przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego, inspektorzy szkół, nauczycielstwo, wszyscy laureaci oraz młodzież szkolna.

Na wstępie powitał gości i zagaił uroczystość inspektor organizacyjny Spółdz. Wyd. „Czytelnik” red. Burczak. Następnie przemawiali: dyr. Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Modes, przedstawiciel Kuratorium i nauczycielstwa, po czym odbyło się wręczenie nagród.

Nagrodzone pierwszą nagrodą w konkursie uczennice: Kowalska Bogumiła, z II kursu Państwowego Liceum Pedagogicznego w Chorzowie oraz Opiełczanka Maria z 8 klasy szkoły powszechnej w Koszęcinie odczytały swe nagrodzone prace.

Uroczystość zakończyła się prelekcją na temat powstania gazet i książki oraz występowaniem Zespołu Pionierów Czytelnictwa Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik”, po czym uczestnicy uroczystości zwiedzili drukarnię Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” przy ul. 3-go Maja 12. (Lk)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy po śmierci s. p. Adama Didurę okazali nam tyle serca i pełnej ciepła opieki, w pierwszym rzędzie Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Wojewodzie Śląsko-Dąbrowskiemu gen. A. Zawadzkiemu, Panu Wicewojewodzie pułk. Ziolkowi, wszystkim Urzędom i Instytucjom, Związkom i Partiom Politycznym, oraz wszystkim przyjaźniom, kolegom, uczniom i znajomym składamy na tym miejscu najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina i Wiktoria Gajda.

P. Julia Kwapiszewska, Katowice, na do odebrania w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Zachodniego” list z Anglii od L. Kwaśniewskiego, (264 Penns Lane, Sutton Coldfield, Birmingham).

Kat obozu Gusen schwytany

Męczarnie Polaków w kamieniołomach

Katowice. Milicja Obywatelska w Katowicach ujęła w tych dniach poszukiwanego od dłuższego czasu zbrodniarza Bolesława Stroińskiego z Pszczyny, byłego „capo” obozu koncentracyjnego Gusen i Mauthausen, który w bestialski sposób mordował i znęcał się nad Polakami, podlegającymi jego dozorowi.

Stroiński, pełniąc funkcję blokowego, był gorliwym wykonawcą wyroków śmierci na Polaków. Sprawował on nadzór w kamieniołomach w Kastenhofen, gdzie był panem życia i śmierci. W szczególności polował on na jeńców, rekrutujących się z inteligencji polskiej, przydzielając ich do najcięższej pracy w kamieniołomach. Z jego rąk zginęło wielu kapłanów polskich, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i wielu inżynierów. Niezdolnych do pracy fizycznej więźniów zmuszał tak długo do pracy, dopóki z wycieńczenia nie pail na miejscu.

Ulubioną metodą uśmiercania ofiar było obijanie więźniów pałką gumową i kopanie.

Zbrodniarz pochodzi z Pszczyny. Aresztowany został przez władze niemieckie za przestępstwa natury kryminalnej, a jako niepoprawnego zbrodniarza umieszczono go w obozie koncentracyjnym w Dachau a następnie w Gusen. Za swe gorliwe usługi w obozach koncentracyjnych zbrodniarz został w roku 1943 z obozu zwolniony i przydzielony do armii niemieckiej.

Powracając z niewoli Stroiński przypuszczał, że minie go zaśluzona kara. W krótkim jednak czasie wpadł on w ręce sprawiedliwości i za swe zbrodnicze wy-czynny odpowiadać będzie przed sądem.

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach gromadzi materiał dowodowy przeciwko zbrodniarzowi. Wszyscy b. więźniowie obozów w Dachau, Gusen i Mauthausen, którzy zetknęli się ze sprawcą bestialskich wyczynów winni złożyć swe ze-znania w biurze prokuratora rejonu II ob. Nowaka w Katowicach, przy ul. Andrzeja 6. (N)

Z frontu solidarności społecznej

Wzmocnienie akcji na Pomoc Zimową

Katowice. W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się ostatnio, pod przewodnictwem ob. plk. Zietka, jako przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Wojew. Komitetu Pomocy Zimowej, konferencja delegatów i przedstawicieli Izby i Zrzeszeń kupiecko-przemysłowych i rzemieślniczych.

Konferencja poświęcona była rozpatrzeniu sprawy niedostatecznych wpływów na cele pomocy zimowej ze strony kupiectwa i rzemiosła, oraz usprawnieniu akcji ściągania tych wpływów. Okazało się bowiem, iż część członków zrzeszeń kupiecko-rzemieślniczych od świadczeń 1 lub 1½% opłacanych w Urzędach Skarbowych przy zaliczkach na podatek obrotowy, uchyla się pod różnymi pozorami i formami, włącznie do przekazywania zaliczek swoich Urzędów Skarbowym przez P. K. O. — bez składek na pomoc zimową.

W wyniku szczegółowego omówienia sprawy i jej uświadczenia, oraz wyrażenia odgraniczenia się zrzeszeń i związków od aspołecznych elementów w szeregach kupiecko-rzemieślniczych, wymy-

kających się z ram organizacyjnych, do organizacji nie należących, a stanowiących dość znaczny obecnie odsetek wśród przedsiębiorstw powojennych, postanowiono jednogłośnie:

1) Podjąć niezwłocznie przez Izby, Zrzeszenia, Związki i Cechy własną społeczną kontrolę i dokładne ewidencjonowanie osób, korzystających z uprawnień przemysłowo-handlowych, a od świadczeń na rzecz pomocy zimowej uchylających się, z jednocześnie interwencją własną w ramach poszczególnych branż i cechów.

2) W drodze publicznej przez prasę i radio, apelem podpisanym przez uczestników konferencji, zwrócić uwagę wszystkich osób, korzystających z uprawnień przemysłowo-handlowych, wykupujących świadectwa przemysłowe i opłacających podatek obrotowy (bez względu, czy do Izby i Zrzeszeń podpisanych należą lub nie), iż na rzecz doraźnej, a ważnej społecznej potrzeby Pomocy Zimowej obowiązane są w imię solidarności społecznej wpłacać w okresie od 1. 11. 1945 r.

do 31. 3. 1946 r. przy zaliczkach na podatek obrotowy, płatnych w Urzędach Skarbowych składkę w wysokości 1% od obrotu miesięcznego; — apteki o obrotach ponad 100.000 zł. oraz wszystkie restauracje 1½% od obrotu mies.

3) Zaapelować do władz skarbowych o wzmocnienie nerwu i tętna w społecznej tej pomocy, wobec słabiej uspołecznionego elementu płatniczego i o pomoc Izdom, Zrzeszeniom, Związkom i Cechom przez udzielanie im nazw firm, uchylających się od składek omawianych.

4) Wezwać wszystkie firmy, które składki dotąd nie wpłaciły o bezwzględne uregulowanie ich do 1 lutego 1946 r.

5) Przypomnieć wszystkim firmom o obowiązkach odprowadzania na konto czekowe Woj. Kom. Pomocy Zimowej w Katowicach nr. III-4777 potrąconych w myśl uchwał Okr. Komisji Zw. Zaw. składek od pracowników 1% przy zarobkach od 1.000 — 3.000 zł., 2% przy zarobkach od 3.000 — 5.000 złotych i 3% przy zarobkach ponad 5.000 zł. miesięcznie.

S. P.

Kapitan MACIEJ SMOLARSKI

Dowódca 1 Baonu S. P. S. Rządu w Opolu

zmarł nagłą śmiercią w dniu 11 stycznia 1945 r. w Opolu w 30-tym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Katowicach w dniu 15 stycznia o godz. 11-tej przed południem z kościoła garnizonowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

żona z córeczką, rodzice, siostra, szwagier, teściowie i szwagierka.

Jakie podatki płacimy w styczniu

Zimowe mistrzostwa pływackie

1947-48